



18 marca 2021

OGÓLNOPOLSKIE

DZIENNIK GAZETA PRAWNA

W samorządach ruszyła wielka akcja wyrównująca braki wiedzy u uczniów
Gminy organizują nie tylko kursy, konsultacje czy zajęcia doszkalające.
Inwestują też w dodatkowe platformy online.

(m.in. o częstochowskiej inicjatywie „Edu-Akcja” mówi prezydent Krzysztof Matyjaszczyk)

PORTALSAMORZĄDOWY.PL

Mieszkańcy mogą zapłacić mniej a samorzady niezadowolone. O co chodzi?
Kilka dni temu opublikowano spot premiera Mateusza Morawieckiego i wicepremiera Jarosława Kaczyńskiego zapowiadający sporo działań zaplanowanych przez rząd PiS w najbliższej przyszłości w ramach Polskiego Nowego Ładu.

<https://www.portalsamorzadowy.pl/prawo-i-finanse/mieszkanicy-moga-zaplacic-mniej-a-samorzady-niezadowolone-o-co-chodzi,264341.html>

LOKALNE

GAZETA WYBORCZA. CZĘSTOCHOWA

Ósmoklasiści w Częstochowie piszą próbny egzamin. Ten prawdziwy mają pod koniec maja

W środę język polski, w czwartek – matematyka, w piątek – język obcy.

<https://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/7,48725,26892480,osmoklasisci-w-czestochowie-pisza-probny-egzamin-ten-prawdziwy.html?disableRedirects=true>

Łóżek covidowych przybywa, ale chorych także. Pogotowie w Częstochowie: Na Śląsk jeszcze ich wozić nie musimy

W szpitalu wojewódzkim na 112 miejsc covidowych w środę zajętych było 100. W miejskim na 106 – 93. Z każdym dniem w Częstochowie przybywa chorych z koronawirusem.

<https://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/7,48725,26892923,lozek-covidowych-przybywa-ale-chorych-takze-pogotowie-w-czestochowie.html?disableRedirects=true>



Częstochowa z najwyższą w województwie śląskim liczbą nowych zakażeń. 3 osoby nie żyją

Aż 328 nowych przypadków zakażenia koronawirusem stwierdzono ostatniej doby w regionie częstochowskim. Liczbowo najwięcej jest ich w Częstochowie. https://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/7,48725,26890120,czestochowa-z-najwyzsza-w-wojewodztwie-slaskim-liczba-nowych.html?disableRedirects=true#do_w=45&do_v=83&do_a=341

WCZESTOCHOWIE.PL

W Częstochowie i okolicach pomogą młodym osobom, które straciły pracę na skutek pandemii

Agencja Rozwoju Regionalnego ma rozpocząć w kwietniu rekrutację do projektu zawodowego skierowanego do osób poniżej 30. roku życia, które w ciągu ostatniego roku utraciły pracę wskutek pandemii.

<http://wczestochowie.pl/artukul/37117,w-czestochowie-i-okolicach-pomoga-mlodym-osobom--ktore-stracily-prace-na-skutek-pandemii>

RADIOJURA.COM.PL

Ulica Traugutta do przebudowy i inwestycja w odwodnienie w Kiedrzymie

Następna inwestycja odwodnieniowa zaplanowana jest w Częstochowie. Tym razem ma dotyczyć ulicy Traugutta i okolicznych terenów, aby zapobiec ich zalewaniu.

<https://www.radiojura.pl/ulica-traugutta-do-przebudowy-i-inwestycja-w-odwodnienie-w-kiedrzymie.html>

Co z zabiegami planowymi w szpitalach? Częstochowskie lecznice nie rezygnują z nich, ale pojawiają się problemy

Mówi m.in. Wojciech Konieczny, dyrektor Miejskiego Szpitala Zespołonego

<https://www.radiojura.pl/co-z-zabiegami-planowymi-w-szpitalach-czestochowskie-lecznice-nie-rezygnuja-z-nich-ale-pojawiaja-sie-problemy.html>

FIAT.FM

Instalacje i obrazy Marcina Berdyszaka

O pamięci i jej kruchości wobec natury. Refleksji dotyczącej hiperkonsumpcji oraz zagrożeń postępującej technologii. Zmiany w otaczającym nas świecie stały się elementem najnowszej wystawy prezentowanej w Miejskiej Galerii Sztuki.



PRZEGLĄD PRASY



MEDIA O NAS

Obrazy oraz instalacje Marcina Berdyszaka będzie można zobaczyć 18 marca o godz. 18.00.

<https://fiat.fm/info/instalacje-i-obrazy-marcina-berdyszaka/>



TV. ORION

Złota zamknięta dla ruchu

Uwaga zmotoryzowani! Ulica Złota na czas remontu została zamknięta dla ruchu. Za dwa lata ulica ta w pełni będzie zasługiwać na swoją nazwę.

<http://www.tvorion.pl/zlota-zamkniete-dla-ruchu/>

Będą koncerty?

Trwająca III fala koronawirusa sprawia, że trudno powiedzieć, czy w okresie letnim będzie możliwe organizowanie imprez masowych. Redakcja telewizji Orion sprawdza, jak może być w tej kwestii w Częstochowie.

<http://www.tvorion.pl/beda-koncerty/>



W samorządach ruszyła wielka akcja wyrównująca braki wiedzy u uczniów

AKTUALNOŚCI Gminy organizują nie tylko kursy, konsultacje czy zajęcia doszkalające. Inwestują też w dodatkowe platformy online. Wszystko po to, by wspomóc maturzystów i ósmoklasistów w przygotowaniach do egzaminu

Patrycja Otto
patrycja.otto@infor.pl

Dyrektorzy szkół, ale i samorządy dostrzegają negatywne konsekwencje zdalnego nauczania i podejmują działania, by pomóc uczniom nadrobić przed maturą czy egzaminem ósmoklasisty zaległości. Przykładem jest Nowy Dwór Mazowiecki, który na platformie zewnętrznej wykupił dla wszystkich uczniów ósmych klas zajęcia skierowane na przygotowanie do egzaminów. Lekcje są prowadzone na żywo, ale z możliwością odzwrotnienia. Prowadzą je wykładowcy uniwersyteccy i eksperci z wieloletnim doświadczeniem w zdalnym nauczaniu. Miasto wydało na ten cel 31,8 tys. zł. Zanim jednak zakupiło platformę, zapytało dyrektorów placówek, czy są zainteresowani nowym narzędziem i ilu uczniów ich zdaniem powinno z niego skorzystać. Kolejnym krokiem było ustalenie harmonogramu zajęć z dostawką platformy – miastu zależało, by zajęcia odbywały się w godzinach wieczornych, bo tak sugerowali uczniowie. Po podpisaniu umowy informacja o możliwości korzystania z platformy została rozesłana do dyrektorów szkół wraz z kodami dostępu, które przez e-dziennik i wychowancom zostały udostępnione konkretnym uczniom.

Z własnych zasobów

Inne samorządy uważają, że zakup dodatkowej platformy do nauki mijają się z celem, skoro wcześniej zainwestowały w pakiet Office 365 oraz platformę Teams. Dlatego, jeśli już stawiają na kursy, to w ramach dostępnych narzędzi. Tę drogę za właściwą uznają też eksperci [opinia]. – Od 1 lutego organizujemy konsultacje dla ósmoklasistów i maturzystów. Do kwietnia zajęcia będą przeprowadzane w formie zdalnej oraz stacjonarnej w reżimie sanitarnym. Priorytetowe są konsultacje z przedmiotów obowiązkujących na egzaminach. Mamy na ten cel 90 tys. zł – tłumaczy Anetta Konopacka z biura promocji i komunikacji społecznej Urzędu Miasta w Sopocie. Pieniądze zostaną przeznaczone przede wszystkim na dodatkowe wynagrodzenia dla nauczycieli, którzy konsultacje prowadzą od godz. 16.

Na konsultacje dla ósmoklasistów i maturzystów w formule online i stacjonarnej przy wykorzystaniu dostępnej w mieście od 2018 r. platformy edukacyjnej postawiła też Gdynia. – Dbamy, by uwzględniły aktualne wytyczne MEIN, MZ i GIS. Oprócz tego finalizujemy prace związane z przygotowaniem repozytorium dla ósmoklasistów i maturzystów – mówi Aneta Grygiel-Dorszewska, zastępca naczelnika wydziału edukacji Urzędu Miasta Gdyni. Jak wyjaśnia, jest to zbiór linków, pod którymi uczniowie znajdą kompendium wiedzy niezbędnej do zdania egzaminu oraz informacje na temat tego, jak technicznie się do niego przygotować.

W podobnym kierunku podążyli Gdańsk, Kraków i Poznań. Te miasta jednak nie organizują samodzielnie lekcji wyrównawczych, lecz zachęcają do tego dyrektorów, zostawiając decyzję w tej sprawie całkowicie w ich rękach. – Wydział edukacji w kwestii organizacji zajęć wyrównawczych wydawał dyrektorom szkół rekomendacje. Natomiast decyzję o sposobie ich realizacji podejmują oni indywidualnie, biorąc pod uwagę zarówno potrzeby uczniów, jak i organizacja pracy szkoły – mówi Małgorzata Tabaszewska z krakowskiego magistratu. Rolą samorządów jest natomiast pokrywanie wydatków z tym związanych. – Szkoły, składając wnioski na dodatkowe zajęcia, mogą wskazać działania skierowane na wsparcie uczniów w okresie pandemii, ze szczególnym uwzględnieniem wyrównywania szans po edukacji zdalnej. Takie wnioski otrzymują dodatkowe punkty. Termin ich składania minął 8 marca – mówi Joanna Zabierek, rzecznik prezydenta Poznania.

Produkt zsyty na miarę

Miasta deklarują, że konsultacje nie są prowadzone ad hoc, a z wcześniejszym przygotowaniem. – Zapytaliśmy dyrektorów placówek oświatowych, ile dodatkowych godzin chcą zaoferować uczniom i z jakich przedmiotów. Przystaliśmy na wszystkie propozycje, czyli nie ograniczaliśmy ich potrzeb koniecznością oszczędności – wyjaśnia Piotr Płocki, naczelnik wydziału oświaty Urzędu Miasta Sopotu.

Efekt jest taki, że w jednym placówkach na konsultacje przeznaczonych jest sześć godzin tygodniowo, a w innych 25. Są prowadzone nie tylko z polskiego, matematyki czy angielskiego, ale też biologii, chemii, historii, WOS czy geografii. W sumie w ośmiu sopońskich szkołach jest 108 godzin dodatkowych zajęć w skali tygodnia. Z każdego korzysta od około 30 do 120 uczniów. – Godzin konsultacyjnych jest tak dużo, by jak najlepiej przygotować wszystkich ósmoklasistów i maturzystów do zbliżających się sprawdzianów i egzaminów – tłumaczy Anetta Konopacka.

Wdrożenie rozwiązania ankiety poprzedziła też Gdynia. Była ona prowadzona przez dwa tygodnie we wszystkich szkołach. – Odpowiedzi udzielał dyrektorzy, rodzice uczniów ósmych klas oraz maturzyści, w sumie kilkaset osób. Okazało się, że uczniowie nie tylko czują, że mają braki w wiedzy, ale nie są też technicznie przygotowani, czyli nie wiedzą, jak wypełnić arkusz egzaminu czy dokumenty do liceum – tłumaczy Aneta Grygiel-Dorszewska i dodaje, że odpowiedzi na te pytania znajduje w repozytorium, któremu towarzyszyć będą szkolenia nauczycieli mających prowadzić konsultacje doszkalające dla uczniów. – Przejdą je chętni nauczyciele, których wytypują dyrektorzy. Szkolenia zajmą kilka dni, w sumie osiem godzin. Obecnie szukamy specjalistów, którzy je przeprowadzą. Zależy nam, by były to osoby z branży, czyli związane z kuratorium – dodaje urzędniczka. Całość jest finansowana z budżetu miasta, koszty nie zostały jeszcze dokładnie oszacowane, ale miasto zakłada, że wyniosą kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Kursy doszkalające

Jeszcze w innym kierunku poszła Warszawa. Postanowiła wykorzystać doświadczenie z wakacji, gdy zorganizowała Warszawską Szkołę Letnią dla uczniów siódmych klas szkół podstawowych oraz przyszłych maturzystów. Przez pięć tygodni z zachowaniem reżimu sanitarnego w stacjonarnych zajęciach uczestniczyło 150 osób. – W tym roku, w trakcie ferii zimowych, zorganizowa-

OPINIA EKSPERTA



MAREK PLEŚNIAR

dyrektor Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Kadry Kierowniczej

o przeprowadzenia dobrych kursów i konsultacji wyrównawczych nie potrzeba dodatkowych platform. Z powodzeniem można wykorzystać narzędzia już istniejące w samorządach, do tego Facebooka, Messengera czy Skype'a, choć te z udziałem ekspertów z uczelni wyższych są na pewno wartości dodana. Szczególnie gdy są to wykładowcy największych uczelni w kraju, będących marzeniem wielu absolwentów. Ważne jest, by pamiętać o różnorodności zajęć. Zatem, by nie było to tylko powtarzanie materiału, lecz i rozszerzanie już pozyskanej wiedzy. Moim zdaniem w tym roku samorządy i szkoły powinny jednak odpuścić presję na wynik, a postawić wyłącznie na ucznia. Zatem dodatkowe kursy powinny służyć poprawie komfortu zdających, a nie prowadzić do tego, by dana szkoła czy miasto najlepiej wypadło w jakimś ogólnopolskim rankingu. ©

liśmy Warszawską Szkołę Zimową. Były to bezpłatne kursy online z przedmiotów humanistycznych oraz matematyczno-przyrodniczych dla warszawskich uczniów, którzy zdają egzaminy ósmoklasisty i maturę. W 1440 godzinach lekcyjnych online udział wzięło 1710 uczniów z 946 szkół – wyjaśnia Karolina Galecka, rzeczniczka Urzędu m.st. Warszawy. Zajęcia odbywały się w dwóch formach – zajęć uzupełniających i porządkujących wiedzę oraz rozwijających zainteresowania z następujących przedmiotów: matematyki, języka polskiego, języka angielskiego, historii i WOS, geografii, biologii, fizyki i chemii. Prowadziło je 41 nauczycieli pracujących na co dzień w warszawskich szkołach. – Widząc ogromne zainteresowanie, Warszawskie Centrum Innowacji Edukacyjno-Społecznych i Szkoła przygotowuje cykl filmów edukacyjnych dla uczniów obejmujący zagadnienia z zakresu egzaminu ósmoklasisty z: matematyki, języka polskiego i języka angielskiego, do samodzielnej nauki i powtórzenia materiału w domu. Powstaną one we współpracy z nauczycielami oraz z wykorzystaniem narzędzi dostępnych w pracowniach medialnych warszawskich szkół – dodaje Karolina Galecka. I przyznaje, że nie było się przy tym bez dodatkowych wydatków. Samorząd warszawski z miejskiego budżetu na dodatkowe zajęcia dla

uczniów przeznaczył w tym roku ponad 42 mln zł. Przy czym to dyrektorzy szkół ustalają, jakie zajęcia dodatkowe organizują w ramach tych godzin dodatkowych – mogą to być również zajęcia wyrównawcze czy przygotowujące do egzaminów.

Nie tylko dla ostatnich klas

Na wyrównanie wiedzy postawiła też Częstochowa. W marcu ruszyła tu druga edycja programu „EDU-AKCJA” – to wiem, to rozumiem, to umiem”, którego celem jest przeciwdziałanie negatywnym społecznym skutkom pandemii. Zajęcia są jednak nie tylko przeznaczone dla uczniów ostatnich klas, którzy za kilka miesięcy będą zdawać egzaminy. – Tym razem są to zarówno zajęcia wyrównawcze, jak i rozwijające dla ucznia zdolnego. Chcemy objąć nimi 2,5 tys. dzieci i młodzieży w klasach I-VIII – wyjaśnia nam prezydent Częstochowy Krzysztof Matyjaszyk. Dodaje, że program ma być pomocny w opanowaniu i utrwalaniu wiadomości przewidzianych w podstawie programowej. Druga edycja akcji, która potrwa do końca maja, objęła od początku marca 13 placówek i 3504 osób. Łączna liczba godzin przewidzianych na zajęcia to 4781, z czego mniej więcej 25 proc. zostanie przeznaczonych na pracę z uczniem zdolnym, a reszta – na zajęcia wyrównawcze. ©



PORTALSAMORZĄDOWY.PL

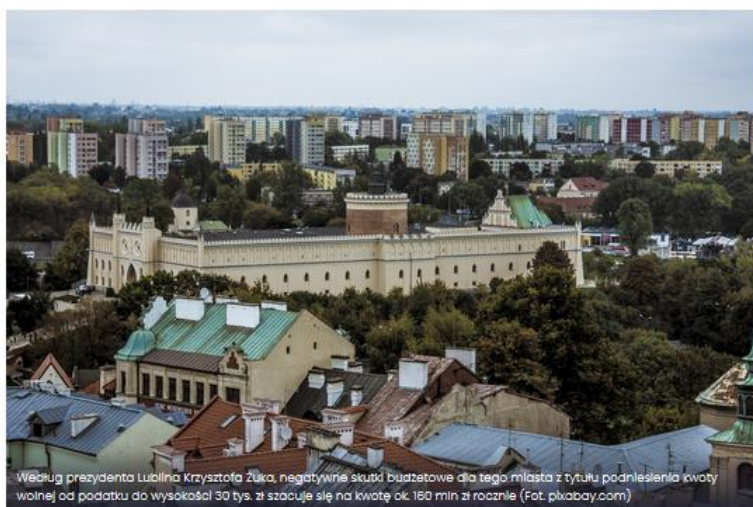
Mieszkańcy mogą zapłacić mniej a samorzędy niezadowolone. O co chodzi?

Piotr Wiewióra • 17 marca 2021 - 11:45

f PODZIEL SIĘ

tw TWITTNIJ

in UDOSTĘPNIJ



Według prezydenta Lublina Krzysztofa Żuka, negatywne skutki budżetowe dla tego miasta z tytułu podniesienia kwoty wolnej od podatku do wysokości 50 tys. zł szacuje się na kwotę ok. 160 mln zł rocznie (Fot. pixabay.com)

Najczęściej komentowane

- 1 Starsi uczniowie szybko do szkół nie wrócą
- 2 Podwyżek dla nauczycieli nie będzie, ale projekt wynagrodzenia ma być w lutym
- 3 Zmiany w kształceniu przyszłych nauczycieli. Dużo więcej nauki na odległość
- 4 Doraźne i systemowe. Sławomir Broniarz ocenia szanse na podwyżki dla nauczycieli
- 5 Niedzielski: nie będę rekomendował ponownego zamknięcia szkół



PRZEGLĄD PRASY



MEDIA O NAS

Kilka dni temu opublikowano spot premiera Mateusza Morawieckiego i wicepremiera Jarosława Kaczyńskiego zapowiadający sporo działań zaplanowanych przez rząd PiS najbliższej przyszłości w ramach Polskiego Nowego Ładu. Słychać, że wśród nich znajdzie się podniesienie kwoty wolnej od podatku do 30 tys. zł. Taka decyzja wpłynie na budżety samorządów, zapytaliśmy więc ich przedstawicieli, co na ten temat sądzą.

REKLAMA



PORTAL
SAMORZĄDOWY

Czytaj bez ograniczeń już od 9,99 zł miesięcznie

- **Większość samorządowców akcentuje, że zmiana jest do zaakceptowania – pod warunkiem zapewnienia odpowiedniej rekompensaty. – Inaczej będziemy ogłaszali bankructwa – mówi prezydent Torunia, Michał Zaleski.**
- **W tym mieście wyliczono, że oznacza to roczny ubytek rządu 140 mln zł. W Lublinie – jeszcze więcej, bo 160 mln zł. – Skutki finansowe zmian w PIT w znacznym stopniu obciążają samorządy, co zagraża ich bezpieczeństwu i samodzielności finansowej – uważa lubelski prezydent, Krzysztof Żuk.**
- **Burmistrz Halinowa i prezes Związku Samorządów Polskich Adam Ciszkowski widzi też pozytywne strony. A zamiast rekompensaty wolałby instrumenty prawne zwiększające autonomię JST.**



PRZEGLĄD PRASY



MEDIA O NAS

Prezentację Polskiego Nowego Ładu, podczas której przedstawione mają być najważniejsze szczegóły planów rządowych, zaplanowano na 20 marca 2021 r. Od kilku dni krąży już jednak informacja, że znajdzie się w nim podniesienie kwoty wolnej od podatku - z kwoty 8 tys. zł, która obowiązuje dzisiaj, do 30 tys. zł. Politycy PiS-u ani jej nie dementują, ani nie potwierdzają, odsyłając do finalnej prezentacji.

Co do tego, że kwota wolna od podatku jest w Polsce zbyt niska, zgadzają się niemal wszyscy. Konieczność jej podniesienia zapowiadał też w swojej pierwszej kampanii przed wyborami prezydenckimi (2015 r.) Andrzej Duda. Wówczas przekonywał, że stosowna zmiana, która miałaby odciążyć portfele mniej zarabiających Polaków, wejdzie w życie z początkiem 2016 r. Rząd PiS wprowadził ją jednak dwa lata później, podwyższając kwotę wolną od podatku do 8 tys. zł. Ale...

Z podatku zwolniono mieszkańców, których roczne dochody nie przekraczają 8 tys. zł (667 zł miesięcznie). Dla osób, które zarabiają miesięcznie od 1083 do 7127 zł, także zastosowano próg kwoty wolnej od podatku, ale już niższy, bo 3091 zł. W przełożeniu na zarobki w ujęciu rocznym daje to przedział 13 000-85 528 zł. Przy wyższej wartości kwota ta jest jeszcze mniejsza, a po przekroczeniu 127 tys. zł nie ma już kwoty wolnej od podatku...

Decyzja sprzed kilku lat nie ma już jednak specjalnie pozytywnego przełożenia na obecną sytuację finansową obywateli, jeżeli najniższa krajowa wynosi 2800 zł.

Na razie nie wiadomo, czy propozycja zwiększenia wspomnianej kwoty do 30 tys. zł dotyczyłaby wszystkich, czy też np. nie obowiązywała bardziej majątnych osób.



Kadr ze spotu rządu PIS zapowiadającego "Polski Nowy Ład" (Fot. KPRM)

Każde powiększenie tej kwoty będzie jednak oznaczało uszczuplenie dochodów samorządów, mających w podatkach PIT spory udział. Chyba że rząd znajdzie sposób, żeby im te straty jakoś zrekompensować. Liczy na to m.in. prezydent Torunia Michał Zaleski.

„Będziemy bankrutować”



PRZEGLĄD PRASY



MEDIA O NAS

– Wyrażam zaniepokojenie. Jeżeli okaże się, że to nie tylko projekt, ale i decyzja wcielana w życie, to wyrażę swoje obawy w postaci listu do Związku Miast Polskich oraz do władz państwa, w tym premiera Morawieckiego z prośbą, aby znaleźć sposób, jak oszczędzić samorządy – zapowiedział podczas ubiegłotygodniowej konferencji prasowej Michał Zaleski.

Władze Torunia wstępnie już nawet podały, z jakimi ubytkami musiałyby się liczyć.

– Patrząc na dane za 2020 r., wstępnie oszacowaliśmy skutki takiej decyzji: okazuje się, że w budżecie Torunia zabrakłoby około 140 milionów złotych. To 10 proc. naszego budżetu – powiedział Michał Zaleski. – Ale jak sprowadzimy rozmiar budżetu do wydatków, które możemy sami kształtować, to – po oddzieleniu wynoszącej 100 mln zł subwencji oświatowej i nakładów na programy 500 plus czy 300 plus – okazuje się, że to będzie dużo ponad 20 proc. środków do rozdysponowania w budżecie miasta! To są olbrzymie pieniądze – zauważył.

Według Michał Zaleskiego muszą pojawić się instrumenty chroniące samorządy.

– Przykładowo: zwiększenie odpisu w podatku PIT dla samorządów lub jakiś inny instrument, np. zwiększenie udziału w podatku VAT. Inaczej, mówiąc obrazowo, będziemy ogłaszali bankructwa jako miasta, powiaty i województwa, chociaż to miasta będą takimi rozwiązaniami najbardziej dotknięte – stwierdził.

Dochody JST nieadekwatne do zadań?



PRZEGLĄD PRASY



MEDIA O NAS

Jak powiedział nam prezydent Lublina Krzysztof Żuk, negatywne skutki budżetowe dla tego miasta z tytułu podniesienia kwoty wolnej od podatku do wysokości 30 tys. zł szacuje się na kwotę ok. 160 mln zł rocznie.

– Przeprowadzona analiza wpływu zapowiadanych zmian w PIT na dochody, w przypadku braku pełnej rekompensaty, oznacza zwiększenie obciążeń samorządu i kontynuowanie procesu marginalizacji samorządów. Stąd też będziemy wnosili o pełną rekompensatę spodziewanego ubytku dochodów jednostek samorządu terytorialnego – poprzez podwyższenie udziału miast na prawach powiatu we wpływach z podatku PIT oraz stosowne podwyższenie udziału pozostałych typów samorządów w Polsce – zapowiedział Krzysztof Żuk.

Prezydent zwrócił też uwagę, że JST, w tym zwłaszcza duże miasta, zaciągnęły już znaczące zobowiązania finansowe na realizację inwestycji. A część z nich ma już zapewnione współfinansowanie ze środków unijnych, dlatego nie można się z realizacją tych zadań wycofać.

– Jak zatem ocenić wieloletnie prognozy finansowe dla banków i instytucji udzielających kredytów czy pożyczek, skoro rząd jednostronnie zmniejsza ustawowo ustalone należne dochody własne? – pyta prezydent Żuk.

I dodaje, że aktualnie głównym problemem samorządów pozostaje brak respektowania przez państwo zasady adekwatności dochodów JST do realizowanych zadań publicznych.



- W ostatnich latach dość powszechną zasadą jest obciążanie JST przez państwo nowymi zadaniami, z pominięciem mechanizmu rekompensaty finansowej. Szczególnym tego wyrazem są niewystarczające transfery z budżetu państwa na zadania nałożone na samorządy oraz niechęć rządu do dzielenia się dochodami z jednostkami samorządu terytorialnego – skomentował sytuację lubelski wójt.

Podkreślił także, że skutki finansowe zmian w PIT w znacznym stopniu obciążają samorządy, co zagraża ich bezpieczeństwu i samodzielności finansowej.

- Zapowiadane zmiany niosą realne ryzyko pogorszenia kondycji sektora finansów publicznych na niespotykaną dotąd skalę – skwitował rysujące się niebezpieczeństwo.

Przejąć część zadań albo pomóc ograniczyć ubytki

Prezydent Rybnika i przewodniczący Śląskiego Związku Gmin i Powiatów Piotr Kuczera zwrócił uwagę na argument, że mieszkańcy będą mieli więcej środków do "zagospodarowania", co jednak oznacza jednocześnie mniejsze wpływy do lokalnych budżetów.

- Już kiedy rząd obniżał stawkę PIT-u, mówiliśmy, że oczekujemy, aby ta dziura była w jakiś sposób rekompensowana stronie samorządowej. Argumentowaliśmy, że tak drastyczne w skutkach decyzje powodują, że samorządy będą dysponowały np. mniejszymi środkami na wkłady własne do inwestycji realizowanych przy udziale funduszy europejskich. Jeżeli tego nie będziemy uwzględniać nawet na etapie bieżącego funkcjonowania, to dojdzie do katastrofy... – powiedział Piotr Kuczera.



Przewodniczący zaznaczył, że ważna jest kwestia realizacji zadań należących do samorządów.

– Albo w sytuacji zmniejszonych dochodów część tych zadań będzie przekazywana stronie rządowej, albo rząd powinien rekompensować straty stronie samorządowej – stwierdził, dorzucając, że jeżeli rząd dzieli się PIT-em z samorządami, a część tego PIT-u jest im zabierana, to powinien znaleźć rozwiązania, które pozwolą samorządom ograniczyć ubytki w dochodach.

Piotr Kuczera wskazał też jednak, że samorządowcy tak naprawdę nie wiedzą zbyt dużo o szczegółach tych posunięć.

– To fajny fakt medialny i na pewno dla wielu brzmi bardzo pozytywnie, jak każde zresztą hasło związane z obniżeniem podatków... Ale też ci sami mieszkańcy oczekują, aby standard usług ze strony samorządu był cały czas tak samo wysoki albo nawet wyższy. Niestety, to się wzajemnie wyklucza. Dla wielu taka zmiana może być naprawdę bolesna – zauważył.

Zdaniem prezydenta Rybnika trzeba przypomnieć, po co w ogóle powstał samorząd.

– Założenie było takie, że pieniądź na dole będzie wydawany lepiej. Ostatnie 30 lat funkcjonowania pokazało, że tak właśnie jest. Rodzi się zatem pytanie: jakiej Polski chcemy? Takiej, która jest silnie samorządna, czy też silnie scentralizowana? Różne modele działają, ale bliższa mi jest idea silnej samorządności – zakończył.



Nie każdemu zwolnienie z podatku jest potrzebne

Dyrektor Biura Związku Miast Polskich Andrzej Porawski skomentował, że zapowiedzi tak znaczącego podwyższenia kwoty wolnej od podatku to ratowanie sondaży. Przyznał jednak, że zmiana w tym kierunku jest potrzebna.

– Ale – zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego sprzed wielu lat – kwota wolna od podatku nie może być prezentem, tylko musi mieć charakter osłony socjalnej dla osób z niskimi zarobkami. Pierwszy minister finansów w rządzie PiS, Paweł Szalamacha słusznie proponował, żeby uzależnić tę kwotę od wysokości dochodów – przypomniał. – Mnie np. zwolnienie z podatku nie jest potrzebne, ponieważ zarabiam przyzwoicie. Jest jednak mnóstwo osób, które zarabiają mało lub mają niskie emerytury – i takim osobom z pewnością wyższa kwota wolna od podatku powinna przysługiwać, choć nie w rozumieniu prezentu czy kiełbasy wyborczej.

Z punktu widzenia samorządu dyrektor również wskazał, że należy spodziewać się ubytku w budżetach. Ale na razie za mało jest jeszcze szczegółów, żeby dokładnie to ocenić.

– Słyszałem ze strony osób ze środowiska PiS-u, że to nie będzie tak, że wszyscy „dostaną” po 30 tys... Ale jeśli tak, to musimy wiedzieć, kto i jak, żeby móc konkretnie policzyć skutki. Słyszałem też jedną wypowiedź, że w ogóle nie będzie żadnych skutków dla budżetu... Tego już nie rozumiem, ponieważ kiedy się podnosi kwotę wolną od podatku, to automatycznie zmniejsza się wpływ z niego. Nie rozumiem, w jaki sposób wpływ z tego tytułu miałyby się nie zmniejszyć, ale może ktoś mnie oświeci? Na razie za mało jest dokładnych wiadomości, więc to trochę wróżenie z fusów – przyznał Andrzej Porawski.



Jeżeli ubytki po stronie samorządowej będą, to – według dyrektora biura ZMP – powinny być wyrównane – podobnie zresztą jak skutki poprzednich decyzji podatkowych.

– Nikt nie zmniejszył nam zakresu obowiązków w stosunku do obywateli. Ale skoro zmniejszono nam dochody, oznacza to, że będziemy tych obowiązków wykonywali mniej. Nie mamy jeszcze mennis i podatków, o których możemy w pełni sami decydować – obowiązują nas górne granice, w sposób idiotyczny zresztą ustalone – skomentował.

I dopowiedział, że wprowadzenie tak wysokiej kwoty wolnej od podatku powszechnie spowoduje, że już z całą pewnością konieczna będzie zmiana systemu finansów samorządowych: tego PIT-u po wszystkich prezentach dla obywateli będzie akurat tyle, by cały PIT stał się komunalny.

Spore uszczuplenie dochodów. „To już poważna sprawa”

Ze strony burmistrza Lublińca pomysł też nie będzie krytykowany – pod warunkiem że ubytki w dochodach rząd zrekompensuje.

– Już wstępnie przeliczyłem, że jeżeli te 30 tys. dotyczyłoby wszystkich, to budżet Lublińca straciłby na tym 4 mln zł rocznie. Biorąc pod uwagę, że dochody za 2020 r. już były o 1 mln zł niższe od tych za 2019, daje to łącznie 5 mln zł – a to poważna sprawa – wyliczył.



PRZEGLĄD PRASY



MEDIA O NAS

Burmistrza - jak innych samorządowców - niepokoi, że w ostatnim czasie samorządom zleca się coraz więcej działań, za którymi nie idą środki finansowe z budżetu państwa. Wymienił m.in. większe kwoty na płace w związku z podwyższaniem tej najniższej krajowej, na organizację Pracowniczych Planów Kapitałowych, powołanie pełnomocnika ds. dostępności, dyżury ekologiczne czy konieczność coraz większego dopłacania do oświaty.

- Ostatnio musiałem przeprowadzić regulację plac w bibliotece. Wiadomo, że panie bibliotekarki nie zarabiały dużo, ale nie może być tak, że ktoś, kto ma 10-letni staż i jest magistrem, będzie zarabiał tyle, ile sprzątaczką. A to efekty radosnej twórczości, którą coraz częściej widzę w parlamencie - skomentował Edward Maniura.

Brak rekompensaty oznacza dla niego ograniczanie inwestycji, a potem cięcia innych wydatków.

- Nie mam nic przeciwko obniżaniu podatków, ale - jak na razie - obniża się głównie te podatki, w których w bardzo dużej części partycypuje samorząd. A to nie do zaakceptowania - podkreślił.

Czy samorządom grozi bankructwo, jak uważa prezydent Torunia?

- Wszystko zależy od skali... Liczba osób znajdujących się w drugiej strefie podatkowej to niewielki odsetek, bo ok. 5 proc. ogółu. W przypadku Lublińca wpływy z PIT stanowią prawie 30 mln zł rocznie, z czego ok. 25 mln to wpływy od podatników, którzy płacą i zarabiają stosunkowo niedużo. Jeżeli ich zabraknie, to znaczy, że będziemy mieli znacząco uszczuplenie dochodów - powiedział Edward Maniura.



Większa autonomia zamiast rekompensaty

Burmistrz Halinowa i prezes Związku Samorządów Polskich Adam Ciszkowski podkreślił, że na pewno tę kwotę należy podnieść – przede wszystkim z punktu widzenia szeroko rozumianej sprawiedliwości społecznej. Przypomniał, że kwota wolna od podatku w wielu krajach, w tym w UE, jest znacznie wyższa niż w Polsce oraz że na naszym gruncie zmiany w tej mierze zapowiadano od dawna – i czynił to nie tylko obecny, ale też poprzednie rządy.

– Dlatego spodziewaliśmy się takiej decyzji. Każda obniżka podatków ujemnie wpływa na budżety. Obecnie trudno dokonać szczegółowego bilansu, potrzebne są konkrety. Będzie to jednak miało na pewno konsekwencje dla samorządowych finansów. Ale trzeba zwrócić uwagę, że skoro większe środki finansowe pozostaną przy mieszkańcach, to i w dużej mierze będą one w obrocie na terenie działania danego samorządu. Są zatem więc i pozytywne efekty – zwrócił uwagę burmistrz Halinowa.

Zdaniem prezesa ZSP należy „wyważyć dobro społeczne i finanse publiczne, znaleźć złoty środek i dostosować się do nowych realiów”. Nie jest natomiast specjalnym zwolennikiem szeroko zakrojonych rekompensat utraconych dochodów, czego oczekuje wielu innych samorządowców.

– Tu chodzi przecież o pieniądze publiczne – nieważne, czy w budżecie samorządu czy rządu. Nie można wszystkiego rekompensować – stwierdził, dodając, że zamiast tego chętnie przyjąłby decyzję o zwiększeniu autonomii JST.

– Choćby w zakresie podejmowania decyzji, które mają wpływ na dochody i wydatki samorządu, np. w kwestii oświaty. Gdybym miał pewne instrumenty prawne, mógłbym niektóre wydatki ograniczyć. Podobnie w sprawie planowania przestrzennego czy gospodarki odpadami. Jest możliwość większych dochodów, którą obecnie ograniczają przepisy, w przypadku planowania przestrzennego od wielu już lat – wymienił.

Według Adama Ciszkowskiego sprawny i doświadczony samorządowiec poradzi sobie z poprawą stanu finansów, jeśli tylko zyska większą autonomię.

– Liczę, że głos samorządowców w tej kwestii, także wyartykułowany w dokumentach naszego związku, będzie usłyszany, a nasze postulaty przynajmniej w jakiejś części wprowadzone w życie – spuentował swoje wypowiedzi.



PRZEGLĄD PRASY



MEDIA O NAS

GAZETA WYBORCZA. CZĘSTOCHOWA



Ósmoklasiści w Częstochowie piszą próbny egzamin. Ten prawdziwy mają pod koniec maja [ZDJĘCIA]

W środę język polski, w czwartek - matematyka, w piątek - język obcy. Trwa próbny egzamin dla uczniów ósmych klas szkół podstawowych. W większości stacjonarny.

Tylko w szkołach prowadzonych przez samorząd Częstochowy w ósmych klasach jest 1683 uczniów. Od 25 do 27 maja, jeśli tylko pandemia koronawirusa pozwoli, będą zdawać egzamin ósmoklasisty. Bez przystąpienia do niego nie otrzymają świadectwa ukończenia szkoły podstawowej. Od wyniku egzaminu w znacznej mierze zależy, czy dostaną się do wymarzonego liceum bądź technikum.

Częstochowa, 17 marca 2021 r. Próbnny egzamin ósmoklasistów w Szkole Podstawowej nr 30 przy ul. Sikorskiego Fot. Grzegorz Skowronek / Agencja Gazeta

Nim jednak zacznie się prawdziwy test, Centralna Komisja Egzaminacyjna zorganizowała egzamin próbny: 17 marca z języka polskiego, 18 marca z matematyki i 19 marca z języka obcego. Od dyrektorów szkół zależało, czy przeprowadzić go stacjonarnie czy zdalnie. Od rodziców – czy dziecko napisze go w domu czy w szkole. Częstochowski urząd miasta nie ma informacji, by którakolwiek z podległych mu podstawówek zrezygnowała ze stacjonarnej formy egzaminu. Tylko w wyjątkowych wypadkach, jak obowiązkowa kwarantanna, rodzice decydowali się, by dziecko zdawało egzamin zdalnie.

Częstochowa, 17 marca 2021 r. Próbnny egzamin ósmoklasistów w Szkole Podstawowej nr 30 przy ul. Sikorskiego Fot. Grzegorz Skowronek / Agencja Gazeta

– Od godz. 9 w każdym dniu egzaminu próbnego arkusze egzaminacyjne są dostępne na stronach CKE, wszystkich komisji okręgowych oraz Ministerstwa Edukacji – przypomina Robert Wanic, dyrektor Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Jaworznie. – Można je pobrać, rozwiązać i przekazać do szkoły, aby zostały sprawdzone.

Częstochowa, 17 marca 2021 r. Próbnny egzamin ósmoklasistów w Szkole Podstawowej nr 30 przy ul. Sikorskiego Fot. Grzegorz Skowronek / Agencja Gazeta

Bo, jak powtarzają nauczyciele ósmoklasistów, egzamin próbny – zwłaszcza w formie tradycyjnej – to najlepsza sposobność, by i oni, i uczniowie sprawdzili, nad jaką partią materiału trzeba jeszcze popracować przed majem. To także okazja, by przetrenować obowiązujące podczas egzaminu procedury i zmierzyć się z czasem, który przeznaczony jest na jego pisanie.



PRZEGLĄD PRASY



MEDIA O NAS

Łóżek covidowych przybywa, ale chorych także. Pogotowie w Częstochowie: Na Śląsk jeszcze ich wozić nie musimy

W szpitalu wojewódzkim na 112 miejsc covidowych w środę zajętych było 100. W miejskim na 106 - 93. Z każdym dniem w Częstochowie przybywa chorych z koronawirusem. Podobnie w regionie. - Na 20 łóżek covidowych mam 25 pacjentów - alarmuje dyrektorka szpitala w Kłobucku. W poniedziałek uruchomi kolejnych 20 miejsc.

W Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w **Częstochowie** 20 nowych miejsc działa od poniedziałku, 15 marca. – Mamy łącznie 112 miejsc, zajętych jest 100 – informował w środę dyrektor Zbigniew Bajkowski.

W Miejskim Szpitalu Zespolonym w **Częstochowie** na polecenie wojewody od wtorku uruchomiono kolejne 22 łóżka dla pacjentów z COVID-19. – Mamy ich teraz 106, a pacjentów 93 – wyliczał w środę dyrektor Wojciech Konieczny. – Już wiemy, że na wolne miejsce zostanie do nas przywieziony m.in. pacjent z Zabrze.

Uruchomienie dodatkowych łóżek covidowych w miejskim szpitalu oznacza, że na Zawodziu nie ma już ani jednego miejsca na internie dla niezakażonych pacjentów. – Na geriatric przy ul. Bony zwiększyliśmy liczbę łóżek o 15, bo nie byłoby dokąd wieźć pacjentów z SOR-u – mówi Konieczny.

Jak informuje Marian Nowak, dyrektor stacji pogotowia, do **Częstochowy** i w jej okolicy trafiają nie tylko pacjenci z Zabrze, ale i innych miejscowości spoza naszego regionu. – My na szczęście naszych pacjentów poza region wywozić nie musimy, choć faktycznie już 40 proc. naszych wyjazdów dotyczy pacjentów z COVID-19 – twierdzi. – Dalsze transporty zdarzają się jedynie w sytuacjach, gdy pacjent potrzebuje specjalistycznej opieki z powodu choroby współistniejącej.

Przy zwiększającej się z dnia na dzień liczbie potrzebnych hospitalizacji zespoły ratowniczo-medyczne częstochowskiego pogotowia mają inny problem – coraz dłużej czekają w kolejkach przed szpitalami na przekazanie pacjenta na oddział covidowy.

Na razie nie pojadą do szpitala w Kłobucku. – W tej chwili na 20 łóżek covidowych mam 25 chorych – wyliczała w środę dyrektor Joanna Maruszczyk. – Od poniedziałku, 22 marca, będę dla nich miała 40 miejsc. W listopadzie także otrzymałam od wojewody polecenie uruchomienia 35 miejsc covidowych, ale nie byłam w stanie ich stworzyć z powodu braku instalacji tlenowej. Teraz taką instalację już mam.



Częstochowa z najwyższą w województwie śląskim liczbą nowych zakażeń. 3 osoby nie żyją

Aż 328 nowych przypadków zakażenia koronawirusem stwierdzono ostatniej doby w regionie częstochowskim. Liczbowo najwięcej jest ich w Częstochowie, ale w przeliczeniu na 10 tys. mieszkańców najtrudniejsza sytuacja panuje w powiecie kłobuckim.

W środę, 17 marca Ministerstwo Zdrowia poinformowało o **25 052** nowych zakażeniach koronawirusem. Pochodzą z województw: mazowieckiego (4142), **śląskiego (4030)**, małopolskiego (2050), wielkopolskiego (2034), pomorskiego (1685), dolnośląskiego (1672), łódzkiego (1466), podkarpackiego (1319), kujawsko-pomorskiego (1275), warmińsko-mazurskiego (1097), lubelskiego (840), zachodniopomorskiego (795), lubuskiego (698), podlaskiego (621), świętokrzyskiego (535), opolskiego (357). 436 zakażeń to dane bez wskazania adresu, które zostaną uzupełnione przez inspekcję sanitarną.

Ministerstwo doniosło także o **453** kolejnych zgonach z powodu COVID-19. W tym **350** zmarłych miało choroby współistniejące. To najwięcej zakażeń od 15 listopada 2020 r. i najwięcej zgonów od 11 lutego.

W sumie od początku epidemii w Polsce zakaziło się **1 956 974** osób, a **48 032** zmarły.

Coraz więcej pacjentów potrzebuje hospitalizacji. W szpitalach przebywa **21 511** pacjentów, o ponad **300** więcej niż wynikało z poprzedniego raportu. Dotąd nie odnotowano tak wysokiej jak obecnie liczby pacjentów pod respiratorami. Jest ich aktualnie **2193**. Według ministerstwa w całej Polsce wolnych pozostaje już tylko **786** urządzeń.

Niewesoła sytuacja jest także w regionie częstochowskim, w którym łącznie odnotowano **328** potwierdzonych testami nowych zakażeń.

Liczbowo najwięcej przypadków jest w **Częstochowie**. Żadne inne miasto w woj. śląskim nie ma aż tylu nowych zakażeń koronawirusem. W **Częstochowie** odnotowano też jedyne w regionie **3** zgony. Na kwarantannie jest **1206** osób. Wykonano **464** testy.

W powiecie kłobuckim po zrobieniu **160** testów stwierdzono **78** nowych zakażeń, co daje najwyższy w regionie współczynnik w przeliczeniu na 10 tys. mieszkańców – **8,76**. Na kwarantannie jest **407** osób.

W powiecie częstochowskim **224** testy ujawniły **44** nowe przypadki koronawirusa. **698** osób przebywa na kwarantannie.

W powiecie myszkowskim jest **38** nowych zakażonych. Wykonano **101** testów. **284** osoby są na kwarantannie.

Najlepiej w śródę sytuacja przedstawiała się w powiecie lublinieckim: **22** nowo zakażonych po zrobieniu **128** testów, **324** osoby na kwarantannie.



WCZESTOCHOWIE.PL

W Częstochowie i okolicach pomogą młodym osobom, które straciły pracę na skutek pandemii

SAS

17.03.2021 13:10



fot.PL

Agencja Rozwoju Regionalnego ma rozpocząć w kwietniu rekrutację do projektu zawodowego skierowanego do osób poniżej 30. roku życia, które w ciągu ostatniego roku utraciły pracę wskutek pandemii. Oferuje dotację na założenie działalności i pomoc finansową w jej prowadzeniu.

Projekt skierowany jest do 50 kobiet i 40 mężczyzn w wieku do 30 roku życia, wyłącznie z grupy NEET, tj. niezatrudnionych, nieuczestniczących w edukacji lub szkoleniu, niezarejestrowanych w powiatowych urzędach pracy, z subregionu północnego województwa śląskiego, które utraciły pracę po 1 marca 2020 r. w wyniku pandemii COVID-19. (UWAGA! Utrata pracy wykonywanej bezpośrednio przed przystąpieniem do projektu spowodowana jest trudną sytuacją pracodawcy w wyniku wystąpienia pandemii).

Swym zasięgiem projekt obejmuje obszar subregionu północnego województwa śląskiego tj.: Częstochowę, powiat częstochowski, kłobucki i myszkowski. Co najmniej 20% uczestników stanowić będą osoby zamieszkujące (w rozumieniu przepisów KC) miasta średnie lub miasta tracące funkcje społeczno-gospodarcze w subregionie północnym woj. śląskiego (Częstochowa, Myszków).

ARR oferuje wsparcie w zakładaniu i prowadzeniu własnej działalności gospodarczej poprzez udzielenie pomocy bezzwrotnej (dotacji w wysokości 23 tys. zł) na utworzenie firmy, szkolenie umożliwiające uzyskanie wiedzy i umiejętności niezbędnych do podjęcia i prowadzenia działalności gospodarczej, a także wsparcie pomostowe (co miesiąc po 2 tys. 600 zł netto) przez pierwsze 6 miesięcy prowadzenia firmy. Nie jest wymagany wkład własny uczestnika.

Szczegółowe informacje o projekcie ukazują się na bieżąco na stronie www.arr.czystochowa.pl. Rekrutacja do projektu jest zaplanowana na kwiecień 2021 r.

Projekt „Młodzi na start” jest współfinansowany w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój na lata 2014-2020. Jego wartość wynosi 4.279.345,50 zł, z czego kwota dofinansowania to 4.239.303,22 zł.

Źródło: UM Częstochowy

RADIOJURA.COM.PL



Ulica Traugutta do przebudowy i inwestycja w odwodnienie w Kiedrzynie

18 marca 2021 / 07:24



Następna inwestycja odwodnieniowa zaplanowana jest w Częstochowie. Tym razem ma dotyczyć ulicy Traugutta i okolicznych terenów, aby zapobiec ich zalewaniu. Celem takiej przebudowy jest zagospodarowanie wód opadowych i tych które gromadzą się w tej części miasta co roku po roztopach.



Zarząd dróg planuje więc budowę blisko półtorakilometrowej jezdni, kanałów deszczowych i nowego zbiornika retencyjnego. Mieszkańcy zyskają też nowe chodniki dla pieszych czy oświetlenie ul. Traugutta. Prawdopodobnie w ramach sporej inwestycji ulice trzeba będzie też przebudować na istniejących skrzyżowaniach z przyległymi ulicami: Brzechwy, Mierosławskiego, Grochowskiego, Kołakowskiego, Marjańskiej, ale też większych krzyżówek z Łódzką i Ludową. Na razie pomysł jest na etapie przetargów i czeka też na dofinansowanie z zewnątrz. Samorząd zgłosił inwestycję do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska.



Co z zabiegami planowymi w szpitalach? Częstochowskie lecznice nie rezygnują z nich, ale pojawiają się problemy

© 17 marca 2021 / 17:47 Aktualizacja: 17 marca 2021 / 20:23



Szpital na Parkitce nie wstrzymuje zabiegów planowych. Rekomendacje Narodowego Funduszu Zdrowia dotyczyły ograniczenia części świadczeń w obliczu kolejnego wzrostu zachorowań w trakcie pandemii.





PRZEGLĄD PRASY



MEDIA O NAS

Wojewódzka lecznica zapowiedzi traktuje poważnie, ale nie chce odsyłać innych pacjentów, którzy kwalifikują się do operacji:

” Zabiegi planowe robimy normalnie, nie wstrzymujemy na razie niczego. Rekomendacja z natury rzeczy nie może być wiążąca, jest po prostu rekomendacją. Decyzje podejmuje się na miejscu. Jeżeli będzie sytuacja taka, że będzie trzeba je ograniczyć, to ograniczymy. Natomiast na razie tego nie robimy ze względu na to, że bardzo wielu ludzi oprócz leczenia covidowego potrzebuje również normalnego leczenia, i dlatego staramy się im to umożliwić



– powiedział nam Zbigniew Bajkowski, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego na Parkitce. Również miejska lecznica w Częstochowie stara się wykonywać zabiegi planowe, ale może na nie skierować o wiele mniej pacjentów:

” Jest mniej, ponieważ Oddział Intensywnej Terapii jest w całości przeznaczony do leczenia Covid decyzją wojewody i stąd nie mamy odpowiedniego zaplecza anestezjologicznego. W tej chwili są wstrzymywane przyjęcia na oddział internistyczny z chorobami takimi jak choroby serca, choroby nerek, choroby płuc, nadciśnienie, cukrzyca, ponieważ oddziały internistyczne są zamieniane w oddziały Covidowe i jest zamiana 22 łóżek internistycznych w oddział covidowy. Poszkodowanymi tej sytuacji nie będą tak o końca pacjenci, którzy czekają na zabiegi, tylko pacjenci tzw. internistyczni



– bieżącą sytuację w Miejskim Szpitalu Zespolonym przedstawiał nam dyrektor Wojciech Konieczny.

FIAT.FM



Instalacje i obrazy Marcina Berdyszaka

Info, Slider_Top 17 marca 2021

DRUKUJ EMAIL A- A+



Instalacje Marcina Berdyszaka/fot. MGS w Częstochowie

O pamięci i jej kruchości wobec natury. Refleksji dotyczącej hiper konsumpcji oraz zagrożeń postępującej technologii. Zmiany w otaczającym nas świecie stały się elementem najnowszej wystawy, prezentowanej w Miejskiej Galerii Sztuki. Obrazy oraz instalacje Marcina Berdyszaka będzie można zobaczyć 18 marca o godz. 18.00.

Na wydarzenie zaprasza dyrektor MGS, Anna Paleczek-Szumlas:



Marcin Berdyszak zajmuje się instalacją, objektem, rysunkiem i malarstwem. Swoje prace prezentował na różnych wystawach zbiorowych oraz indywidualnych w Polsce oraz wielu innych krajach m.in. Finlandii, Rosji, USA, Japonii czy Meksyku. Brał udział w licznych spotkaniach i konferencjach dotyczących edukacji artystycznej. Zrealizował też kilkadziesiąt warsztatów autorskich. Wystawa prezentowana w Częstochowie to pewnego rodzaju podsumowanie obecnej sytuacji kulturalnej, ekonomicznej i politycznej na świecie:



Wernisaż Marcina Berdyszaka odbędzie się 18 marca o godz. 18.00. Prace artysty prezentowane będą w [Miejskiej Galerii Sztuki](#) do 16 maja.

ABK



PRZEGLĄD PRASY



MEDIA O NAS